

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 11-go października 1932 r.

Panowie źle się bawicie Kartelowe ceny w Polsce najwyższe, cena robocizny najniższa

Urzędowa agencja „Pat“ podała wiadomości o gospodarczej naradzie czynników rządowych i B. B., który do tych narad wydelegował przede wszystkim swoich reprezentantów protegowanych przez siebie karteli, a dla przyzwoitości także i paru przedstawicieli ginącego wśród nędzy rolnictwa.

Konferencja ta miała stanowić generalny atak „ludowej“ grupy B. B. W. przeciwko kartelom, lecz atak ten jak to już przewidzieliśmy, był tylko „markowanym“ atakiem, gdyż mimo patosu i deklamacji różnych Sanojców, Polakiewiczów, Moraczewskich, Jaworowskich i innych groźnych „rewolucjonistów“, kartelom nigdy nie ze strony B. B. W. R., stać się nie może. Wszyscy owi groźni wrogowie karteli otrzymali mandaty sejmowe przy pomocy funduszków wyborczych otrzymanych właśnie od karteli, a więc są dzisiaj wobec nich zupełnie bezsilni, a ich krzyki na ucisk ze strony rekinów kartelowych wygląda tylko na kpiny ze szerokich mas celowo tumanionych wyborców.

Cynizm organizatorów konferencji wychodzi już ze samego urzędowego komunikatu, który głosi, że przedstawiciele rolnictwa domagali się „takiego zredukowania kosztów produkcji, aby ceny mogły być jak najszybciej wydatnie obniżone“.

A więc dziś, gdy płaca za godzinę pracy rolnika obliczona została przez państwowy Instytut w Puławach na 1 grosz za godzinę, gdy płaca robotnika zaledwie chroni go przed głodową śmiercią „współpracujący z rządem“ „radikalni“ przedstawiciele chłopów i robotników proponują kartelom „redukcję kosztów produkcji“ czyli dalszą obniżkę ocen ludzkiej pracy.

Rekiny kartelowe nie krepowały się wcale, ale jak mówi tenże komunikat, „ze strony sfer przemysłowych starano się usprawiedliwić do pewnego stopnia dotychczasowa polityka cen karteli przede wszystkim — względami gospodarczymi (!)“. Podnoszono, że obniżka cen może jednak spowodować niewypłacalność warsztatów produkujących a następnie wykazano konieczność istnienia karteli w pewnych gałęziach przemysłu z państwowego punktu widzenia. Cynizm tego oświadczenia można natychmiast skonstatować choćby na podstawie „Gazety Polskiej“, która podaje, że jeden z głównych produktów kartelowych to jest

żelazo kosztuje za tonnę w Belgii 137 zł., we Francji 211 zł., w Anglii 227 zł., w Niemczech 233 zł., a w Polsce aż 315 złotych, chociaż ze wszystkich tych krajów najtańsza robocizna jest właśnie w Polsce.

Motywy wyroku brzeskiego

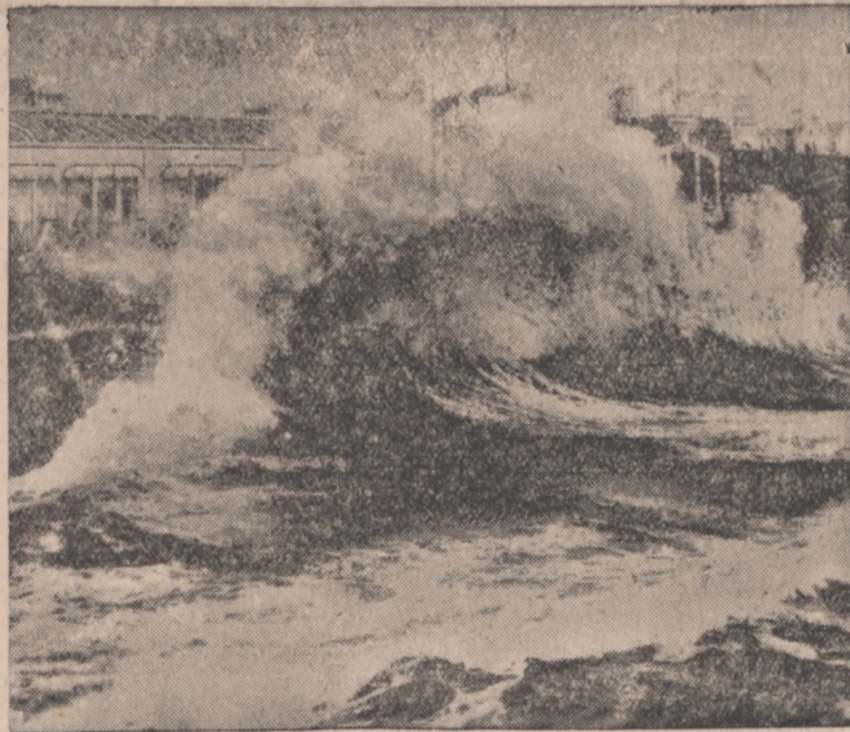
Sędzia Rykaczewski, któremu powierzono napisanie motywów wyroku, zapadłego w procesie brzeskim, zakończył swą pracę. Motywy zostały w całości napisane i obejmują pono kilkaset stron druku. Tekst motywów został już podpisany przez wszystkich sędziów, którzy wyrokują w procesie brzeskim. Podpisał je również sędzia Leszczyński, który mimo zgłoszenia votum separatum z żądaniem uniewinnienia wszystkich oskarżonych, jest obowiązany w myśl ustawy do podpisania tekstu motywów.

Motywy zostały przesłane do drukarni państwowej, gdzie zostaną wydrukowane w postaci obszernej książki w kilkunastu egzemplarzach. Egzemplarze tej książki otrzymają strony występujące w

procesie, a więc prokuratorzy i obrońcy, którzy zapowiedzieli apelację od wyroku pierwszej instancji. Po ukończeniu druku zostanie ustalona data przesłania motywów obrońcom, którzy w ciągu dni 7 od daty otrzymania motywów mogą złożyć wywód zapowiedzianej apelacji. Po wpłynięciu skarg apelacyjnych, które muszą być również obszernie umotywowane, akta sprawy brzeskiej zostaną przesłane do III wydziału sądu apelacyjnego. Zgodnie z postanowieniami procedury, wiceprezes wydziału wyznacza po otrzymaniu akt sprawy — sędziego referenta i termin rozprawy. Według przypuszczeń, termin rozprawy apelacyjnej w procesie brzeskim zostanie wyznaczony na miesiąc luty lub marzec przyszłego roku.

Rolnictwo francuskie grozi strajkiem

W Paryżu odbyło się zebranie przedstawicieli federacji rolniczej, na którym uchwalono w razie nieuwzględnienia żądań rolnictwa



PIĘKNO MORZA.

Tak wygląda morze na południowym wybrzeżu Anglii w czasie burz jesiennych.

Jeszcze gorszy wyzysk uprawia kartel węglowy.

Anglja: cena tonny węgla wynosi 35 zł., przeciętny zarobek robotnika w górnictwie na dniówkę 19,92 zł. Niemcy: cena tonny węgla wynosi 30 zł., przeciętny zarobek robotnika w górnictwie Górny Śląsk — 13,84 zł., a w Zagłębiu Ruhry 17,91 zł. Polska: cena tonny węgla 37 zł., przeciętny zarobek robotnika w górnictwie na dniówkę 9,17 zł.

A więc znowu ceny węgla są w Polsce najwyższe mimo to że zarobek górnika w Polsce jest dwa razy niższy niż w Anglii, a znacznie niższy niż w Niemczech.

Nafta — ceny za tonnę w Anglii 35 zł., w Niemczech 30 zł., Polska 37 zł. Różnicy w placach nie można tutaj przytoczyć, bo tak Anglja jak i Niemcy importują naftę z innych krajów. Ale charakterystycznym jest, że właśnie cena nafty w tych krajach jest niższa, aniżeli w Polsce, która ma własne kopalnie. Cukier — cena za 1 kg. w Anglii 0,61 zł., w Niemczech 0,91 zł., w Polsce 1,46 zł. (cena hurtowa). Place w Polsce w tym przemyśle są niższe o ok. 53% aniżeli w Niemczech, a około 76% aniżeli w Anglii.

Te z urzędowych wykazów zestawione cyfry świadczą najlepiej o tem, że odbywa się tylko kome-

przystąpić do strajku płatniczego. Po zebraniu około 400 demonstrantów udało się do gmachu giełdy handlowej, wdarło się do wnętrza lokalu i starło z tablicy notowań kursów, protestując przeciwko operacjom giełdy. Policja rozpełdziła manifestantów.

Wydalenie nuncjusza papieskiego z Meksyku

Ogłoszona onegdaj encyklika Ojca św. w sprawie prześladowania kościoła katolickiego w Meksyku posłużyła rządowi meksykańskiemu za pozór do nowych ostrych wystąpień.

Prezydent Meksyku p. Rodriguez ogłosił niezmiernie jaskrawe oświadczenie, w którym grozi, że jeśli Watykan nie cofnie encykliki, opartej, jak mówi, na nieprawdziwych oskarżeniach i rozpowszechniającej nieprawdę o Meksyku, rząd zamknie kościoły i zamieni je na szkoły i spółdzielnie robotnicze.

Nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Meksyku arcybiskup Luizy-Hores wystąpił w obronie encykliki i z jej uzasadnieniem. Parlament meksykański powziął uchwałę, wzywającą rząd do wydalenia Nuncjusza. Prezydent Rodriguez zarządził wydalenie.

Pisma amerykańskie podkreślają z oburzeniem, że wydalenie papieskiego legata w Meksyku, arcybiskupa Luizy Flores, odbyło się w niesłychanie brutalny sposób.

Do sypialni nuncjusza wtargnęło w nocy kilku uzbrojonych żandarmów, którzy wprost przemocą ściągali arcybiskupa z łóżka i oświadczyli mu, aby się natychmiast przygotował do podróży. Następnie arcybiskup Flores wpełniony został do samochodu, którym zawieziono go na lotnisko. Natychmiast po przybyciu odleciał do Stanów Zjednoczonych.

Niesłychane postępowanie prezydenta i całego rządu meksykańskiego wobec wysokiego dostojnika kościelnego, papieskiego legata, wywołało w kołach katolików wielkie oburzenie.

dja walki z kartelami uprawiana przez pewne czynniki, którym się wydaje, że tumanienie społeczeństwa przyjdzie im bez większych trudności, że „odurzone“ komunikatami społeczeństwo znieść będzie dalej zupełnie cierpliwie wyzysk ze strony zdzierców kartelowych, dlatego, że dali milionowe sumy na wybory dla jedynki. — Mniemanie tych kół jest jednak stanowczo błędne, bo społeczeństwo poznało się już na tej smutnej tragiczarskiej i stanowczo przestrzega komediantów politycznych:

Panowie źle się bawicie — dla was to jest igraszka nam idzie o życie!

Przeraźliwa pustka w Sejmie

Każdy naród — mówi się ogólnie — posiada taki rząd, taki parlament, na jaki zasługuje. Zdanie to zawiera bezwątpienia wiele słuszności, gdyż światły, świadomy swych praw i obowiązków naród, nigdy nie potrafi ścierpieć zbyt długo niewłaściwego rządu, niewłaściwej władzy prawodawczej to jest parlamentu czyli sejmu. Bywa jednak również i inaczej, że naród światły i szlachetny ulega na pewien czas pewnemu marazmowi, pewnej martwocie i pozwala ze sobą wyrabiać najrozmaitsze „hocki-klocki“.

Za parę tygodni otworzą się bramy sejmu, przed którym stoi jedno z najważniejszych zadań życia narodowego to jest przeprowadzenie kontroli działalności rządu, przeprowadzenie kontroli wydatków publicznych i uchwalenie budżetu na rok następny 1933—34.

Przed paru laty, gdy w gmachu przy ul. Wiejskiej marszałkował jeszcze I. Daszyński — mimo długotrwałych ferji sejmowych, mimo smutnych komedji ze zwolaniem sesji sejmowej i odroczeniu jej po paru zaledwie godzinach od chwili zebrania się, gmach sejmu był jednak stale ożywiony. Znaczna część posłów poważniejszych stronnictw, mimo ferji sejmowych, mieszkała stale w hotelu sejmowym, by być blisko warsztatu pracy. W bibliotece sejmowej, w archiwach sejmu zawsze znaczna ilość posłów studjowała poważniejsze sprawy, badano tomy sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli państwa, zble-

Co pisze francuska prasa o płk. Becku

Socjalistyczny „Le Populaire“, wychodzący w Paryżu ogłosił artykuł p. t. „Podarunek marsz. Pilsudskiego“, który to artykuł omawia pogłoski o mającej nastąpić zmianie na stanowisku ambasadora we Francji. P. Chlapowski ma ustąpić, a na jego miejsce ma przyjść podobno obecny minister spraw zagranicznych p. Beck.

Przeciwko tej zmianie „Populaire“ występuje bardzo ostro i oświadcza, że demokracja francuska nie powinna się zgodzić na udzielenie „agrement“ p. Beckowi, a „Populaire“ formułuje swe zarzuty przeciwko p. Beckowi w podobny sposób, w jaki sformułował je w stosunku do tegoż p. Becka i do p. Miedzińskiego Oortzen w w swej znanej książce. Treści tych zarzutów, które zresztą krążą po Polsce od ucha do ucha podać nie możemy, ze względu na ołówek, pozatem „Populaire“ łączy nazwisko p. Becka z Brześciem.

„Robotnik“, „Gazeta Warszawska“ podobnie jak i „Polonia“ powtarzając powyższe oświadczenia francuskiego pisma — piszą zgodnie:

„Zdaniem naszym p. Beck powinien wytoczyć dziennikarzowi paryskiemu proces o oszczerstwo“.

W swoim czasie opinia publiczna domagała się, aby p. Beck zaskarżył Oortzen, oraz czasopisma, które powtórzyły przytoczone przez niego zarzuty, ale p. Beck nie uczynił tego, więc opinia publiczna jest ciekawa czy taki sam los spotka również zarzuty bądź co bądź bardzo wpływowego czasopisma francuskiego.

rano materiały dowodowe i informacyjne do dyskusji nad budżetem i projektowanymi ustawami. Słowem Sejm mimo bardzo dużych trudności, mimo zbrojnej wizyty oficerów — pełnił swoje funkcje, miał pewien rumieniec życia, chociaż zastosowany wówczas poraz pierwszy przez administrację system wyborczy nie bardzo budził zaufanie do posłów, których znaczna część dostała się do sejmu przy pomocy „cudów nad urną“.

Dzisiaj sytuacja zupełnie zmieniona. Przez całe trzy kwartały gmach sejmowy zupełnie pusty, ożywia się tylko na pierwszego kasa sejmowa, gdy posłowie zjadają się po dżety, a reszta t. j. biblioteka sejmowa, archiwum — kuluary, nawet hotel sejmowy świecą przeraźliwą pustką, wśród której snuje się komendant batal-

jonu B. B. W. R. Slawek, no i pan Dziadosz na czele swej nowej milicji, złożonej z członków strzelca.

Smutne to zjawisko świadczące bardzo źle o naszym życiu państwowym jest niestety prawdziwe — a tych kilkunastu posłów opozycyjnych, którzy jednak tkwią w sejmie, którzy jednak szperają po aktach i książkach nie wiele mogą poprawić sytuacji, bo ich zgłuszony batalion posłów B. B. W. R., którzy nie mają prawa samodzielnie działać i myśleć, ale umieją na podaną komendę potężnym głosem zaśpiewać: „My pierwsza brygada...“.

I dlatego gmach polskiego sejmu, mimo to, że obecnie zdobny w marmury, granity, drogocenne dywany, kosztowne meble — jest tak przeraźliwie pusty, a ta pustka stanowi bardzo smutną wróżbę.

Niemcy się zbroją

Korespondent dziennika „Le Capital“ miał wywiad ze znanym politykiem i przemysłowcem niemieckim Arnoldem Rechbergiem, który po dłuższej konferencji wychodził od kanclerza Papena. Na zapytanie dziennikarza, co zamysłają Niemcy, Rechberg odrzekł że rząd Papena zdecydowany jest na wszystko. Niemcy będą się zbroić za zgodą lub nawet bez zgody innych państw.

Niech się stanie, co chce.

Niemcy tworzą milicję dla skompletowania kadr Reichswehry. Wykwipują ją w najnowszą broń i materiały wojenne. W końcu wprowadzą obowiązkową służbę wojskową wbrew klauzuli traktatu wersalskiego, nawet pod groźbą nowej okupacji Nadrenji.

Kanclerz v. Papen mówił Rechberg — wyciągnął rękę do Francji, proponując jej układ militarny. Wszystkie problemy pozostające w zawieszaniu między Francją a Niemcami mogłyby być uregulowane w bezpośrednich rozmowach między Herriotem a Papenem.

Herriot proponuje tę odrzucił. Odrzucił również propozycję soju-

szu militarnego, która, chociaż nie była uczyniona oficjalnie, jednak była mu zakomunikowana przez trzecią osobę. Propozycja przewidywała przewagę militarną Francji 500 000 żołnierzy francuskich i 300 000 niemieckich. Przewidywana była również możliwość najściślejszej współpracy sztabów generalnych obu państw. W tych warunkach nie mogłoby już być mowy o tajnych zbrojeniach.

W odróżnieniu od wszystkich swych poprzedników von Papen nigdy nie dążył do połączenia się z Anglią (!!) i Stanami Zjednoczonymi (!!) celem izolowania Francji. Obecny rząd jest najbardziej nacjonalistyczny a jednocześnie najbardziej frankofilski (!!) ze wszystkich rządów w okresie ostatnich 10-ciu lat. W zamian za to Francja trwa w dążeniu do przeciwstawienia Niemcom wspólnego frontu sygnatarjuszy traktatu wersalskiego. Stosunki między Francją a Niemcami mogą być albo bardzo dobre albo bardzo złe. Błąd premjera Herriota jest spowodowany brakiem wiary w tę prawdę.



MIEJSCE GROZNEGO TRZESIENIA ZIEMI W GRECJI.

Oto widok miasta Saloniki, które bardzo ucierpiało podczas ostatniego trzęsienia ziemi.

Obrazy prezesów Okr. Urzędów Ziemskich

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie odbyły się dwudniowe obrady prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich. Tematem narad były poza obszernymi sprawozdaniami z dzia-

łalności O. U. Z., sprawy redukcji wydatków budżetowych, meljoracji, ułatwienia w obrocie ziemią a przede wszystkim, sprawy parcelacji prywatnych.

Jak wygląda rozbrojenie

W czasie gdy stale odbywają się rozmaite międzynarodowe konferencje rozbrojeniowe, debatujące nad kwestją rozbrojenia się wzgl. zaprzestania uskutecznienia dalszych zbrojeń, poszczególne państwa, których przedstawiciele właśnie obradują nad rozbrojeniem, robią coś wręcz przeciwnego. I tak na przykład minister marynarki Stanów Zjedn. oświadczył w tych dniach że rząd Stan. Zjedn. przystępuje do budowy 3 nowych kontrtorpedowców. Obstalunki na te nowe statki wydał rząd w tym celu by „zmniejszyć bezrobocie“.

W Dunkierce we Francji spuszczone w dniach ostatnich na wodę nowy kontrtorpedowiec francuski „Vauguelin“.

Admiralicja japońska ogłasza iż w początkach grudnia br. zostaną zaliczone w skład floty japońskiej 4 nowe wielkie krążowniki, które będą najbardziej nowoczesnymi okrętami wojennej floty japońskiej.

Tak w obecnej chwili wygląda w rzeczywistości dążności rozbrojeniowe poszczególnych państw.

Przygotowania do światowej konferencji gospodarczej

W Genewie obradowała komisja, wybrana przez Radę Ligi Narodów celem przygotowania światowej konferencji gospodarczej.

W skład komisji wchodzi przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch, Belgji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Japonji.

Uchwalono zwołać konferencję światową na początek przyszłego roku do Londynu. Ścisły termin zostanie ustalony w listopadzie, podczas nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Dnia 31 b. m. zbiera się w Genewie ściślejszy komitet rzeczoznawców celem opracowania programu konferencji.

O zaproszeniu Sowietów do udziału w konferencji narazie nie ma mowy.

Pamiętniki Paderewskiego

Przebywający obecnie w posiadłości swojej w Morges, w Szwajcarii, Ignacy Paderewski przystąpił do pisania pamiętników.

Jedna z wielkich amerykańskich firm wydawniczych nabyła od autora za sumę 350 tysięcy dolarów prawo wydania tych pamiętników w języku angielskim. Różne firmy wydawnicze zabiegają o prawo wydania pamiętników Paderewskiego w innych językach.

Jak słychać, Paderewski oprócz wspomnień ze swej bogatej i tryumfalnej kariery artystycznej, zamieści w pamiętnikach ciekawe przyczynki do polityki światowej i polskiej w okresie wojny i w czasach powojennych.

MEMORJAŁ LOKATORÓW O OBNIŻENIE KOMORNEGO.

Zjednoczenie Lokatorów Rzplitej Polskiej opracowało nowy memorjał do Rządu, w którym obok obniżenia komornego domaga się zmiany składu osobowego w urzędach roziemczych, regulujących wysokość komornego w starych domach, a mianowicie przez rozszerzenie reprezentacji lokatorów w tych urzędach.

Wielkie zgromadzenia ludowe

Zebrań Stronnictwa Ludowego, odbywające się w każdą niedzielę i święta w rozmaitych miejscowościach kraju, są świadectwem tak żywiołowego ruchu ludowego, że zgromadzeń tych nie można właściwie nazwać zebrań, boć niejednokrotnie na zgromadzeniach tych jest po kilka, kilkanaście a nieraz nawet i po kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

W ostatnich dniach takie wielkie zgromadzenia ludowe odbyły się w nast. miejscowościach:

W Wieluniu (woj. łódzkie) przy udziale blisko 8 tysięcy zebranych, przewodniczył b. poseł Baranowski, przemawiali przesi Witos i Róg oraz b. posłowie Chwaliński i Domagała.

W Bendzelinie koło Koluszek przy udziale 3 tysięcy chłopów. Przemawiali poseł dr. Kiernik, sen. Ciastek, poseł Fijałkowski, b. poseł Stolarski i inni.

W Dziedzicach (Czechowicach) zgromadziło się ponad 5 tysięcy chłopów z powiatów Bielsk, Cieszyn, Pszczyzna, Wadowice, Żywiec i Biała. Przewodniczył poseł Brodacki, przemawiali przesi Malinowski, poseł Brodacki, dr. Putek, sekretarz nac. Bagiński i inni.

W Wojsławicach pow. chełmskiego (woj. lubelskie) zgromadziło się przeszło 8 tysięcy ludzi. Przemawiali przesi Nacz. Komitetu Wykon. poseł dr. Wrona, posłowie Kotarski i Pac. Pomimo wielu utrudnień ze strony wiadomo której, zebranie miało przebieg imponujący.

W Sawinie pow. chełmskiego zgromadzenie odbyło się przy udziale ponad 2 tysiące uczestników. Przemawiali posłowie Kotarski i Pac. Pomimo spokoju i porządku jaki panował w czasie zgromadzenia policja chciała zebranie rozwiązać. Stanowcza postawa zebranych nie dopuściła do tego.

W Kurowie pow. puławskiego zgromadziło się ponad 2 tysiące chłopów. Przemówienia wygłosili sekretarz naczelny Stron. Lud. Bagiński, byli po-

ślewie Pekała, Kotar. inż. Zaleski i in. W Owińsku pow. kieleckiego odbyło się w niedzielę dn. 25 września poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego. Na uroczystość tę przybyło ponad 1000 ludzi. W czasie uroczystości przemawiali poseł Waleron, poseł Chyb i inni.

Pozatem w ciągu ostatnich dni odbyła się cała masa zgromadzeń Stronnictwa Ludowego, na każde z których przybywało po kilkuset chłopów.

Na zgromadzeniach tych niepodzielnie panował podniosły nastrój, wiara w niechybne zwycięstwo sprawy ludowej i radosne głośno wyrażane przeświadczenie z tego, że Stronnictwo Ludowe tak potężnie rozrosło się, a i nadal niemniej żywiołowo się rozrasta.

Sanacyjna pułapka na młodzież

Pisaliśmy niedawno o tem jakto obóz sanacyjny najrozmaitsze sieci na młodzież wiejską zastawia — a to „Strzelca“ a to „Siew“ — to znowu „Zielone Koszulki“, aby ją do siebie zwabić i do „radosnej twórczości“ zaprzędz.

I oto w ostatnich czasach doszła nas wieść, że powstał w Warszawie, u stóp najwyższego ołtarza — „Komitet do spraw młodzieży“. Czynniki rządowe i czynnik społeczny radośnie mają się w tym komitecie zetknąć i współpracować. A jakże: delegat Min. Rolnictwa, Min. Oświaty, Urzędu Wychowania Fizycznego — a tuż obok delegat C. T. O. i K. R. — wreszcie komendant „Strzelca“ obok majora Polakowicza — „Siewowa“ Brzósłówna na-

wprost „radikalnego“ ongiś Frelka Klemensa — no i gromada „wyplukanych“ z „górnjej i chmurnej“ niegdys demokratyzności — oświatowców i społeczników — a jakże!

A ponad tem wysoki patronat p. Adama Skwareczyńskiego z Kancelarii Cywilnej Zamku Królewskiego.

I oto już jest Komitet Centralny — wnet powstały przy wojewodach Komitety wojewódzkie — zapowiedziano już i Komitety powiatowe.

A w parze z tem isę poczyna nagonka. Nie na organizacje — broń Boże! Organizacji się nie tyka. Przecie to zawiodło. Czteroletni niemal szturm na organizacje — kosztował co niemiara — a zdobycz? nawet „sanacyjnej fajki“ poprostu nie warta.

Ludzi pojedynczo trza brać. Tych najżywszych na terenie — tych przodujących. Trza ich w Komitetach sieci napędzać, przy Komitetach zgromadzać — gazami twórczości kadzić. A byle weszli — to dalej samo się ułoży co i jak robić. Przecie w sanacji dowiecipnisiów jest dość — to już sobie radę dadzą z tem co ma być później.

Myśle jednak, że i to zawiedzie, jak zresztą wszystkie sanacyjne dowcipy zawodzą. Te „Wiciowe“ przeróżne Gortaty, Łysiki, Bronki, Jaśki — powiśłaki i inne Budyty, Brożbary, Foltty — czy jak ich tam zwać — nie wleciemy bite i na Komitety żadne w powiatach wziąć się nie dadzą. Jest to już młodź inteligencji wiciowej, cała duszą i sercem ze wsią związanej i już tam potrafią dać sobie radę i z Komitetami, jak ongiś z „Siewami“, z „dzen-dzelkami“ i innymi „koszulkami“ majora Polakowicza i księcia Giedrojcia.

S. G.

Piękna cera — skóra miękka jak aksamit — to charakterystyczne cechy młodości

Palmolive — to mydło piękności, pod którego wpływem cera staje się czysta i delikatna, a skóra młoda, jędrna i świeża. Dlaczego? Gdyż jest wyrabiane przez naszych fachowców według przepisów, stanowiących naszą ścisłą tajemnicę... z słynnych olejków piękności, jakie-

mi są oleje owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych.

Gęsta, obfita pianą mydła Palmolive nie dopuszcza podrażnienia skóry. Prosimy używać mydła Palmolive codziennie rano i wieczorem do twarzy i do codziennej kąpieli, wcierając jego orzeźwiająca pianę w skórę, a następnie po splukaniu ciepłą, a potem zimną wodą, wycierając delikatnie ręcznikiem.

Kobiety całego świata uważają, że ten prosty zabieg jest najskuteczniejszym środkiem nadania cerze czystości i delikatności, a całemu ciału młodzieńczego wyglądu i elastyczności.



WYRÓB KRAJOWY

Prosimy uważać stale na charakterystyczne cechy prawdziwego mydła Palmolive: zielone opakowanie z czarną opaską i złotym napisem Palmolive.

TERAZ Gr.90

MYDŁO PALMOLIVE

Dochody monopolu tytoniowego spadają katastrofalnie

W obecnych ciężkich czasach, gdy ilość bezrobotnych w mieście i na wsi wzrasta z dnia na dzień, gdy ludzie nie mają 10 groszy na zapalki, czy 5 groszy na szczyptę soli — ustala także działalność ludzkich namiętności to jest popędu do pijaństwa i palenia tytoniu. Skutkiem tej przeważnie przymusowej wstrzeźliwości dochody monopolów tak alkoholowego, jak i tytoniowego, mimo fryzowania bilansów spadły bardzo znacznie. Skutkiem tego poszukano nowych przynęt dla ludzkich namiętności i przeprowadzono potaniecie alkoholu o 20 procent, a monopol tytoniowy postanowił działać na ludzką ambicję i ogłosił konkurs na najzłociwszą nazwę, na najbrzydsze słowo na tych co palą liście tytoniowe prost z pola, albo też tytoń tańszy, bo „szwarcowany z zagranicy“.

Pocziwi ludziska wysilali sobie mózgowicę, by za najlepsze nowolwory językowe uzyskać przyrzeczone nagrody, a tymczasem konsumcja, a z nią i dochody monopolu leca z pieca na leb.

Tego gwałtownego spadku spożycia tytoniu monopolowego nie uratuje pan wiceminister Jędrzejewski nawet najbrzydszym słowem bo ludzie od kilku lat tak się przyzwyczaili do różnych bardzo brzdękich słów padających z ust bardzo wysokich dygnitarzy, że dziś nie tylko bardzo trudno wymyślić jeszcze coś brzydszego niż zostało powiedziane i napisane publicznie — ale jeszcze trudniej kogokolwiek brzydkim słowem nastraszyć.

Zatarg o sztandar Stronnictwa Ludowego

W dniu 2 października r. b. we wsi Topola pow. pińczowskiego miała się odbyć uroczystość ufundowania sztandaru Stronnictwa Ludowego, na którą przybyło przeszło parę tysięcy chłopów. Obecni byli: pp. Witos, posłowie: Wrona, dr. Kiernik, Langier, Waleron, Araszkiewicz, Wojtasik oraz sen. Ciastek.

Organizatorowie zanieśli w no-

cy sztandar do kościoła, gdyż policja z nieznanym bliżej powodów poszukiwała go.

Rano, po otwarciu kościoła, wkroczyła doń policja, chcąc sztandar zabrać. W związku z tem wynikł w kościele zatarg pomiędzy policją a chorążym sztandaru i wartującymi chłopami. Dopiero po interwencji proboszcza policja kościół opuściła.

Nieprawdopodobne

Na uzdrowienie interesów hr. Jarosława Potockiego, ubezwłasnowolnionego z powodu roztrwonięcia ośmiu milionów złotych o czem niedawno pisaliśmy, Zakład Ubezp. Pracowników Umysłowych wyasygnował pożyczkę w wysokości 1 milion złotych.

Ten sam zakład obcina świad-

czenia na rzecz bezrobotnych, świadczenia emerytalne, podnosi zaś stawki płacone przez pracowników. Z tych ciężko zapracowanych i złożonych w Zakładzie Ubezp. sum, wydaje się następnie pożyczki rozmaitym hulakom, trwoniicielom, i innym zakałom naszego społeczeństwa.

Rekurs kata nie został uwzględniony

wiadomo — zwolniony został ze swego stanowiska, złożył rekurs przeciwko decyzji ministerjum Kat Maciejewski, który — jak

sprawiedliwości, domagając się przywrócenia go na stanowisko.

M. chce wrócić do roli wykonawcy wyroków sądowych.

Maciejewski utrzymuje, iż padł ofiarą fałszywych denuncjacji swego zastępcy Brauna.



DAR RZĄDU POLSKIEGO DLA SZWAJCARJI

Fotografia nasza przedstawia piękną wazę, którą w dniu 1 października pan minister Zaleski wręczył uroczystie rządowi szwajcarskiemu z okazji setnej rocznicy przekroczenia granicy szwajcarskiej przez niedobitki polskich pułków powstańczych i gościnnego przyjęcia ich przez Szwajcarję. Płaskorzeźby na wazie przedstawiają grobowiec Kościuszki w Solurze oraz scenę przejścia polskich żołnierzy przez granicę helwecką. Waza umieszczona zostanie w przedsiönku parlamentu w Bernie.

Jak słycać, rekurs kata został przez ministerjum sprawiedliwości odrzucony. Kat Maciejewski otrzymał w swoim czasie trzymiesięczne wypowiedzenie umowy i żadnych pretensyj do władz państwowych rościć sobie nie może.

Informacje.

Dalszej niżki cen papierosów i tytoniu nie będzie.

W związku z ostatnim obniżeniem przez Polski Monopol Tytoniowy cen niektórych gatunków tytoniu i papierosów, pojawiły się pogłoski o rzekomym zamiarze dalszego obniżenia cen również innych gatunków.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego stwierdza wobec tego najkategoryczniej, że takie zamierzenia nie istnieją i, że żadnych dalszych niżek cen wyrobów Monopolu Tytoniowego oczekiwać nie należy.

Technikom dent. nie wolno rwać zębów.

Sąd Najwyższy w Warszawie orzekł ostatnio że technicy dentyści w żadnym wypadku nie mogą dokonywać wrywania zębów. Operacji takiej mogą dokonywać tylko lekarze-dentyści.

Zimowe moratorium mieszkaniowe.

Dnia 31 b. m. wygasa moc obowiązująca rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej o wstrzymaniu na okres letni eksmisji bezrobotnych. W okresie od 1 października do 31 marca obowiązuje stała ustawa sejmowa, zapewniająca dach nad głową lokatorom 1—2 izbowych lokali w wypadkach niemożności płacenia czynszu. Dobrodziejstwo tej ustawy roztacza się nietylko na bezrobotnych, ale także i na wszystkich innych lokatorów, znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych. Wszystkie zatem eksmisje, odroczone w lecie na podstawie dekretu p. Prezydenta, wstrzymane są również na okres 6 miesięcy zimowych. Dla uzyskania odroczenia eksmisji potrzebna jest jednak we wszystkich wypadkach decyzja właściwego sądu. Zagrożeń więc eksmisją winni już obecnie zwrócić się do sądów o jej odroczenie.

Radjoprogram z Warszawy

Środa, 12. 10.: 12,45 — 16,25 Płyty gramofonowe; 16,00 Program dla młodzieży: „O Kazimierzu Pułaskim — bojowniku wolności“; 16,13 „Zagadki i szarady“; 16,40 Odczyt pt. „Pierwsi polegali w Legjonach“; 17,00 Trio Czajkowskiego; 17,40 „Nauka dokształcająca a prawo zawodowe młodocianych“; 18,00 Muzyka lekka; 19,20 Skrzynka Poczta Rolnicza; 19,30 Feljeton literacki pt. „Na Warszawskim Parnasie“; 20,00 Koncert; 22,15 Muzyka taneczna.

Czwartek, 13. 10.: 16,00 „Najważniejsze zabawy dziecięce“; 16,30 — 17,00 Płyty gramofonowe; 16,40 „Idea Jagiellońska w historii polskiej i powszechnej“; 17,40 Odczyt aktualny; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 Komunikat Rolniczy; 19,30 „W poszukiwaniu skarbów“; 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,00 Muzyka lekka; 21,30 Słuchowisko pt. „Jutro“; 22,15 Muzyka taneczna.

ZNOWU SPŁONEŁA CAŁA WIEŚ.

W tych dniach we wsi Pańniki, gm. Rogoźno pod Plockiem wybuchł pożar, który w ciągu dwu godzin całą wieś obrócił w jedno wielkie pogorzeliśko.

Z płonących stodół z tegorocznymi zbiorami, ogień przerzucił się na budynki mieszkalne, zmuszając wieśniaków do opuszczenia swych domostw.

Akcja ratownicza była o tyle utrudniona, że wodę musiano sprowadzać specjalnymi auto - pompami z Plocka. Wobec przenoszenia się pożaru na wsie sąsiednie, do płonących Pańnik wyjechał starosta plocki, oraz oddział policji. Ogień ugaszono około północy, jednak na miejscu wsi Pańnik — pozostały tylko zgłiszczka.

Dalsze ataki trzęsienia ziemi w Grecji

Na terenie nawiedzonych klęską trzęsienia ziemi w Grecji odczuto ponownie 5 wstrząsów podziemnych, w tem dwa niezwykle silne.

Szereg domów uległo zniszczeniu. Ofiar w ludziach nie zanotowano. W miejscowości Serres wszystkie budynki rządowe i szkoły, zostały doszczętnie zniszczone.



PIERWSZE ZDJĘCIA Z TRZĘSIENIA ZIEMI W GRECJI.
U góry: Ruiny zawalonego kościoła w Jerissos, które najsilniej ucierpiało.
U dołu: Mieszkańcy niewiedzonego przez trzęsienie ziemi obszaru przed gruzami swych chat.

Trzęsienie ziemi w Macedonii wywołało niezwykle spustoszenie. W kopalniach rudy koło Stratonik szereg szybów zawaliło się. Dotychczas wydobyto około 40 zwłok zabitych górników. Zachodzi obawa, że liczba ofiar w ludziach będzie o wiele większa, ponieważ wielu górników jest jeszcze zasypanych.

Wybrzeże morskie osunęło się i przybrało całkiem inny kształt.

Między Stratonion a Aghia Vervara w Grecji powstała wskutek trzęsienia ziemi szczelina, która oddzieliła kawał ziemi, długi na 6 km., od reszty lądu. Istnieje obawa, że cały ten kawał ziemi, który w ciągu jednego dnia przesunął się o 40 metrów, zapadnie się w morze.

Znajdujące się u wybrzeży półwyspu Halcydejskiego angielskie okręty wojenne zburzyły przy pomocy strzałów armatnich szereg budynków, grożących zawaleniem się.

Teren zniszczony trzęsieniem ziemi wygląda jak pole bitwy. Biorący udział w pracach ratunkowych marynarze angielscy noszą maski gazowe z powodu nieznosnego zaduchu rozkładających się zwłok. Niebezpieczeństwo zarazy jest wielkie, gdyż wiele zwłok nie zdołano jeszcze pogrzebać.

Masowy grób ofiar zabitych pod gruzami Jerissos został zniszczony przez szakale. Zwłoki musiano powtórnie pogrzebać. Z powodu braku wody, marynarze dostarczają ludności wody do picia z okrętów. Zeszał napływają ofiary na rzecz ludności, dotkniętej katastrofą.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

POWRÓT WSI DO KRZESIWA.

Na skutek strasznego zubożenia wsi stwierdzono, że po wsiach spadła katastrofalnie konsumpcja zapalek, które w wielu gospodarstwach wiejskich zupełnie porzucono, powracając do krzesiwa.

W wojew. lubelskim produkują włócznie specjalne „zapalniczki“ do domowego użytku. Składają się one z pudełeczka z watą, z odpowiednim mechanizmem, który zapala watę.

STRASZLIWA KATASTROFA AUTOBUSOWA.

W pobliżu Sieradza, na moście położonym nad rzeką Rzeglina, wydarzyła się wstrząsająca katastrofa autobusowa. W kierunku Łodzi zjechał z Kalisza autobus i w momencie, gdy znalazł się na moście, wskutek defektu w motorze, oraz pęknięcia przedniego resoru, nastąpiło gwałtowne skrócenie w bok. Autobus stanął w poprzek i wskutek wielkiej szybkości wyłamał barjerę mostu i z wysokości 15 metrów runął do rzeki. Autobus został zdruzgotany.

Z spośród 10-ciu pasażerów 4-ch poniosło śmierć, a 6-ciu odniosło rany. Pomochnik szofera, którego nazwiska narazie nie ustalono, zdołał cudem wyratować się, gdyż przed samym upadkiem do rzeki w ostatniej chwili wyskoczył z autobusu. Zabiel sa: 45-letni Bolesław Plebańczyk, zamieszkały w Łodzi, 50-letni Moszek Rosen, zamieszkały w Stawiszynie, 50-letni Czesław Mikołajczyk, zamieszkały w Łodzi, oraz kobieta nieustalonego dotychczas nazwiska. Ciężko ranna została m. in. 8-letnia córka zabitego Mikołajczyka, którą przewieziono do szpitala.

NIEZWYKŁA UCZCIWOŚĆ BEZROBOTNEGO.

Bezrobotny Józef Tomański idąc Alejami Marcinkowskiego w Poznaniu znalazł na ziemi 4000 zł. gotówki. Zabrawszy znalezione pieniądze Tomański poszedł natychmiast do komisariatu policji, gdzie je zdeponował. Nie trzeba było czekać długo, a zgłosił się właściciel zgubionych pieniędzy, którym był posłaniec jednej z firm zbożowych.

Znalazca pieniędzy p. Tomański, muzyk z zawodu, od dwu lat znajduje się bez pracy, a ostatnio nawet wraz z żoną i dziećmi został wyekskmitowany z mieszkania. To też trudno powstrzymać się od wyrażenia pełnych słów uznania dla czlowieka, który znajdując się w takiej sytuacji dał naprawdę przykład rzadko spotykanej uczciwości.

WŁÓCZĘGA ZAPALIŁ STODOŁĘ I SAM SPŁONAŁ.

We wsi Rozalinie w pow. młoczniańskim do stodoły Jana Halaśa zakradł się w nocy włóczęga Michał Szostak, celem spędzenia tam nocy. Przed zaśnięciem Szostak zapalił papierosa i zaproszył ogień. Stodoła w połowie spłonęła wraz z Szostakiem, który prawdopodobnie udusił się przedtem dymem.

Ze świata

TRZY STATKI OFIARĄ ORKANU.

Przed kilku dniami nad zatoką fińską przeszła gwałtowna burza, która spowodowała kilka katastrof okrętowych.

Wskutek burzy, silne fale rzuciły na brzeg szwedzki okręt „Start“, grecki statek „Georgios“ oraz fiński okręt „Else“. Ostatni okręt uległ kompletnemu rozbięciu i zatonał. Załoga zdołała się wyratować. Żołęgi tych statków, pomimo wzburzonego morza, i trudności, jakie stwarzał orkan, zdołano wyratować.

WALKA BYKÓW NA ULICY.

W mieście Villafranca w Portugalii w czasie, gdy prowadzono przez ulicę 8 byków na arenę na majace się odbyć walki, wyrwały się one z rąk prowadzących ludzi, a rozbiegły się po mieście zabiły dwie osoby, zaś kilkanaście osób ranily.

FALA KATASTROF W AMERYCE.

W okręgu Thaerapi w Kalifornii (Ameryka Półn.) wydarzyła się straszliwa katastrofa osunienia się ziemi, wskutek czego kilkadziesiąt osób poniosło śmierć. Obsunięcie się ziemi spowodowane zostało oberwananiem chmury. Tor kolejowy został na znacznej przestrzeni zasypany. Akcja ratowniczej jest bardzo utrudniona. Dotychczas zdołano wydobyć 27 trupów. Zachodzi prawdopodobieństwo, iż pod olbrzymimi masami ziemi znajdują się jeszcze zabici i ranni.

W odległości około 150 km. na północ od Los Angeles woda zalała w zupełności dwa pociągi ciężarowe.

500 osób miało stracić życie. Woda zerwała 15-cie mostów.

DZIECKO O 2 GŁOWACH I 4 NOGACH I 4 RĘKACH.

W pewnej miejscowości powiatu Milagres w Południowej Brazylii urodziło się dziecko, które ma 2 głowy, 4 ręce i 4 nogi. Dziecko chowa się zdrowo, jednak ma być operowane.

Zjazdy powiatowe

Stronnictwa Ludowego.

odbędą się w następujących miejscowościach:

Garwolin — w dn. 16 października o godz. 3 po poł. w Woli Rębkowskiej w Domu Ludowym. Termin 16 października jest już pewny i ostateczny.

Wegrow — dnia 30 października w Wegrowie.

Kalisz — dnia 30 października w Kamieniu.

Zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

odbędą się:

Sierpe dn. 16 października w Zawidzu Kościelnym z udziałem pos. Białoskórskiego i p. Wieczorka.

Tomaszów Lubelski dn. 16 października o godz. 11 w sali Domu Ludowego w Tomaszowie Zjazd powiatowy S. L. na który przyjadą posłowie.

Bilgoraj dn. 16 października o godz. 11 w sali Kina w Bilgoraju Zjazd powiatowy S. L. na który przyjadą posłowie.

Pułtusk w Morgach dn. 23 października odbędzie się zebranie nasielskiego oddziału Z. Z. R., na którym adw. Malinowski wygłosi odczyt pt. „Dekrety rolnicze“.

Włocławek dn. 16 października odbędzie się we Włocławku Zjazd statutowy pow. Nieszawskiego i Włocławskiego.

Opatów dn. 16 października w niedzielę we wsi Nosów gm. Waśniów odbędzie się wiec Stron. Lud. Przemawiać będą posłowie ludowi.

Opatów dn. 23 października w niedzielę we wsi Baranówek odbędzie się wiec S. L., na którym będzie przemawiał poseł Smoła i posłowie miejscowi. Chłopi z gm. Iwaniska, Piórków, Baćkowie i inn. stawie się liczni!

Białystok dn. 23 października w niedzielę o godz. 1 p. poł. odbędzie się Posiedzenie Zarządu Pow. S. L. i Zjazd wybitniejszych działaczy z pow. białostockiego w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 36, w sali P. P. S. z udziałem posłów z Warszawy.

W tym samym dniu o godz. 3 po poł. odbędzie się Zjazd wybitniejszych działaczy młodzieży wiejskiej w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 44.

Sokolów. — Dnia 16 października, w Sokolowie. Obecni będą przywódcy ruchu ludowego.

Stąpnieca — dnia 16 października, o godz. 2 popoł., w Strążyskach, w domu p. sen. Szafranka, odbędzie się zjazd rejonowy Stron. Lud. z udziałem posła Araszkiewicza.

Brzeziny — dnia 16 października we wsi Sosnowe Pieńki, odbędzie się zgromadzenie S. L. z zachodnio-póln. częścią powiatu u p. Józefa Ciesielskiego, z udziałem pos. J. Smoły.

Opole Lubelskie. — dnia 25-go października odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru powiatowego S. L. z powiatu puławskiego, na której będą obecni przywódcy ruchu ludowego.

Sekretariaty Stronnictwa Ludowego

Wilno. — Sekretariat Wojewódzki Stron. Lud. w Wilnie, mieszczący się przy ul. Ofiarnej 2 m. 4, czynny jest codziennie w godzinach urzędowych. Nadto w dni targowe tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia, w godzinach od 10 do 11 rano udzielane będą bezpłatnie porady prawne dla członków Stronnictwa.

Kielce. — Sekretariat Wojew. S. L. w Kielcach mieści się przy ul. Wesolej nr. 5 (parter od ulicy) i jest czynny we wtorki i piątki: w Sekretariacie są udzielane porady w sprawach administracyjnych, skarbowych, ziemskich, sądowych i organizacyjnych.

Chelm Lubelski. — Sekretariat S.L. mieści się w Chelmie, przy ul. Lubelskiej 81 (naprzeciw ogrodu miejskiego) i otwarty jest każdego dnia w tygodniu, oprócz niedziel i świąt. Sekretariat załatwia sprawy organizacyjne, ziemskie, podatkowe, administracyjne

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek, 11 października 1932.

Wtorek: Serafina. Wsch. słońca 5,52; zach 4,54. Wsch. ks. 16,41; zach. 2,36
Środa: Maksymiljana b. Wsch. sl. 5,54; zach 4,52. Wsch. ks. 16,18; zach. 3,28
Czwartek: Edwarda kr. Wsch. sl. 5,56; zach. 4,50. Wsch. ks. 16,27; zach. 5,03.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „ROBOTNIKA“, bezpłatny dodatek do „Gazety Grudziądzkiej“.

Województwa centralne.

KRWAWA ZEMSTA NA GAJOWYM.

Gajowy lasów we wsi Lasków Podlesny, pow. Łęczycy, Józef Adamezyk, w czasie patrolowania lasu spozregł jakiegoś osobnika, w którym rozpoznał Wincentego Miteckiego. Mitecki postępował śladami gajowego i w pewnej chwili oddał do niego strzał. Gajowy ugodzony w głowę upadł na ziemię, a obawiając się, że napastnik widząc, że strzał jego nie był śmiertelny, dobije go, udawał trupa. Po pewnym czasie gajowy zdołał o własnych siłach dowlec się do domu i złożył o napadzie doniesienie policji. Mitecki został aresztowany i stanął przed sądem okręgowym w Łodzi, który skazał go na 4 lata więzienia.

DOŻYWOTNIE WIEZIENIE ZA PODPALENIE.

We wsi Jakówki, woj. lubelskiego, o czym donosiliśmy, przed paru dniami wybuchł w chacie Aleksandry Chwesiukowej groźny pożar, rozprzestrzeniając się, strawił 54 sadyb wieśniaczych, wyrządzając straty, sięgające ponad 100.000 złotych.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ujawniło, iż pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonała Chwesiukowa w celu uzyskania wysokiej asekuracji. W tych dniach Chwesiukowa stanęła przed sądem doraźnym w Białej Podlaskiej. Po rozpoznaniu sprawy, uwzględniając okoliczności łagodzące, jak pleć podsądnej, niekaralność i to, że jest matka ośmiorga dzieci, sąd skazał ją na dożywotnie więzienie.

ŚWIĘTOKRADZTWO

W KOŚCIELE WARSZAWSKIM.

Do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie przed kilku dniami w nocy zakradli się jacyś złodzieje, którzy

skradli liczne wota i monety złote, znajdujące się w skarbcu kościelnym. Policja wszczęła energiczne dochodzenie i jest już na tropie zarówno złodziei, jak i pasera, którzy już w najbliższym czasie znajdują się w rękach sprawiedliwości.

ARESZTOWANIE BANDY WŁAMYWACZY.

Przed kilku dniami dokonano zuchwałego włamania do mieszkania znanego przemysłowca Hermana Fausta w Pabjanicach, przyczem włamywacze, którzy rozpruli również kasę ogniową, skradli futra, biżuterję i szereg innych cennych przedmiotów na sumę 150.000 zł. Policja w wyniku dochodzeń zdołała aresztować bandę włamywaczy. Aresztowano znanego złodzieja Zelmana Scheinhorta, który wskazał swoich spółników, a mianowicie Abrahama Kohna, Moszka Kupeira, Lipmana i Kurka. Aresztowano nadto dwu paserów. Całe to towarzystwo osadzono w więzieniu.

ZGINĘLI OD WŁASNEJ BRONI.

We wsi Kasinowice pow. wieluńskiego zdarzył się wypadek, którego ofiarą padł 16-letni Józef i 14-letni Stanisław Gawron. Bracia, którzy odznaczali się zdolnościami konstruktorскими, zdołali sami bez niczyjej pomocy sporządzić strzelbę jednorurkę, którą postanowili wypróbować w pobliskim lesie. Jako cel wybrali drzewo. Chłopcy ustawili się o 10 kroków od niego. Pierwszy, Józef, oddał strzał do drzewa, strzelba jednak wskutek wadliwej konstrukcji pękła i odłamki żelaza rozbiły chłopcu czaszkę. Stojący opodal Stanisław doznał również ciężkich obrażeń ciała. Na krzyk Stanisława przybiegli rodzice, których oczom przedstawił się okropny widok. Synowie leżeli we krwi. Przewieziono ich do szpitala, stan jednak Józefa Gawrona jest beznadziejny.

POCIĄG WPADŁ NA TAKSÓWKĘ.

Na przejeździe kolejki wąskotorowej Warszawa — Łomianki — Młociny wydarzyła się straszliwa katastrofa. Oto w chwili gdy przez przejazd przejeżdżała taksówka wioząca pięć osób, na taksówkę tę wpadł pociąg wąskotorowy. Samochód został całkowicie rozbity. Z pod gruzów wydobyto pięć ofiar, które odwieziono do szpitala.

PODSTĘPNE MORDERSTWO DWÓCH WIEŚNIĄKÓW.

W pobliżu Wielunia w rowie przydrożnym, wieśniacy jadący na targ znaleźli zwłoki jakiegoś mężczyzny, na ciele którego widniała rana zadana nożem. Kiedy wieśniacy udali się w dalszą drogę, niedaleko od miejsca, gdzie znaleziono pierwszego trupa, w lesie Kraszkowskim zauważyli zwłoki drugiego mężczyzny z podobną raną

Ile kosztuje wódka?

	1 litr	pół litra	ćwierć litra	1/10 litra
zwykła mocy 35°	4,00 zł	2,05 zł	1,05 zł	0,45 zł
zwykła mocy 40°	4,55 zł	2,35 zł	1,20 zł	0,50 zł
zwykła mocy 45°	5,10 zł	2,60 zł	1,35 zł	0,55 zł
	1 litr	3/4 litra	1/2 litra	1/4 litra
wyborowa mocy 40°	5,30 zł	—	2,70 zł	1,40 zł
wyborowa mocy 45°	6,00 zł	4,50 zł	3,05 zł	1,56 zł
luksusowa mocy 45°	7,50 zł	5,65 zł	3,80 zł	—
Spirytus na cele domowo-lecznicze	1 litr	1/2 litra	1/4 litra	1/10 litra
mocy 90°	10,20 zł	5,15 zł	—	1,10 zł
mocy 95°	10,80 zł	5,45 zł	2,75 zł	1,15 zł

i samorządowe. We wtorki bywa w Sekretariacie p. poseł Konstanty Pac. Lubartów. — Sekretariat S. L. mieści się w Lubartowie, przy ul. Lubelskiej nr. 113, i czynny jest we wtorki. W Sekretariacie załatwiane są wszelkie sprawy organizacyjne i prawne.

W Łęcznej, pow. lubartowskiego, obok kościoła został otwarty Sekretariat Stron. Lud. i czynny jest w poniedziałki. Sekretariat załatwia wszelkie sprawy organizacyjne i prawne.

na plecach. Natychmiast zarządzono energiczne dochodzenia, które nie dały w pierwszej chwili rezultatu.

Dopiero po kilku godzinach policja została powiadomiona, że na targowisku w Wieluniu pozostał bez właściciela wóz z dwukonnym zaprzęgiem. Na tabliczce opuszczonego wozu figurowało nazwisko Adama Łupaka, mieszkańca Nowej Wsi. Okazało się, że zabitymi są: Adam Łupak oraz jego syn Władysław.

Ustalono, że na wozie, porzuconym na targowisku, przybył jakiś młody osobnik, lat około 20, który sprzedał za pół darmo przywiezione wozem zboże, poczem oddalił się w niewiadomym kierunku. Najprawdopodobniej Adam Łupak, który wyjechał ze swym synem o godz. 2 w nocy z Nowej Wsi na targ do Wielunia, spotkał po drodze jakiegoś podróżnego, który przysiadł się do niego. W drodze jeden z wieśniaków zatrzymał wóz i wyszedł na drogę. Zbrodniarz, korzystając z ciemności, uderzył nożem siedzącego przed nim wieśniaka, poczem w ten sam sposób zamordował drugiego. Następnie pojechał wozem do Wielunia, gdzie sprzedał zboże Łupaka. Wobec posiadania przez policję rysopisu mordercy, będzie on niewątpliwie schwymany w najbliższym czasie.

Małopolska.

NAPAD RABUNKOWY NA PROBOSZCZA.

Obok budynku Sokoła w Dolinie woj. stanisławowskiego dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na proboszcza z Mołotkowa ks. Szymona Szpicera. Do idącego księdza przystąpiło dwóch osobników i oświadczyli, że są egzekutorami podatkowymi, przyczem usiłowali dokonać osobistej rewizji. Gdy ks. Szpicer stawiał energiczny opór, bandyci steroryzowali go rewolwerem i zrabowali 900 zł. zbiegli. Policja podjęła energiczny pościg za śmiałymi rabusiami.

ZDZICZAŁA KOBIETA W OSTEPACH LEŚNYCH.

W ostepach leśnych koło Skolego woj. stanisławowskiego podczas polowania natknęto się na zdziczałą młodą kobietę, liczącą około 25 lat, która na widok ludzi uciekła w gąszcz. Kobieta zdradzającą chorobę umysłową, odstawiono do Groedłowa, gdzie ją ubrano i nakarmiono. Od nieznanego nie można się niczego dowiedzieć. — Prawdopodobnie żyła w lesie, karmiąc się jagodami i grzybami kilka miesięcy.

UJECIE

HAJDAMAKÓW-PODPALACZY.

Policja aresztowała ostatnio i osadziła w areszcie kilkunastu młodzieńców, na których ciąży podejrzenie podpalania domów w Jaworowie. Aresztowano dotychczas następujące osoby: absolwenta gimnazjalnego Wasyla Howdę i ucznia gimnazjalnego ze Lwowa Ostapa Linde, dalej Semena Mende i Włodzimierza Grabowskiego, obu znanych bojowców z czasów t. zw. pacyfikacji. Ilkę Hormiaka, Fedora Peruna, Michała Gilewicza i Piotra Muzykę. Wszystkich aresztowanych umieszczono w aresztach śledczych w Jaworowie.

Kresy Wschodnie.

AGITATORZY KOMUNISTYCZNI OSIEDLI NA DRUTACH SWYCH TOWARZYSZY.

Zasięki druciane stawiane przez bolszewików wzdłuż granicy polsko-sowieckiej, stały się również przeszkodą dla komunistów usiłujących z Polski uciec do Bolszewji. Kilka dni temu patrol KOP-u na odcinku granicznym Kozdrowice zatrzymała pięciu agitatorów komunistycznych, w tym jedną kobietę, którzy dotarli do granicy sowieckiej, przekroczyli wąski pas neutralny i tu wpadli na druty kolezaste. Nie mogąc przedostać się na drugą stronę, zostali ujęci przez naszych Kopistów. Byli to rozgromieni członkowie jacejki komunistycznej, którzy przed aresztowaniem usiłowali schronić się do Sowietów.

Szczegóły głośnej afery szpiegowskiej

Jak wykradzono szyfr z włoskiej ambasady

Swego czasu donosiliśmy o głośnej aferze szpiegowskiej wykradzenia szyfrów z ambasady włoskiej w Berlinie. „New York Herald Tribune“ przynosi obecnie ciekawe szczegóły tego zdarzenia:

Sekretny szyfr znajdował się w posiadaniu zaufanego attache ambasady, niejakiego Garbuccio. Wiadomo było, że niektórym mocarstwom zależy na zdobyciu tajnego „code“, to też roztaczano nad nim specjalną opiekę.

Ale signor Garbuccio miał sekretarkę, młodą Włoszkę, osobę czcigodną i cieszącą się bezwzględnym zaufaniem urzędników ambasady. W owym okresie była ona przemęczona pracą i zdradzała silną depresję nerwową. Nie uszło to uwagi agentów obcego mocarstwa, obserwujących ambasadę. Pewnego wieczoru sekretarka dyplomaty bawiła w znajomych — poznała tam dwóch cudzoziemców, którzy zapalali do niej niezwykłą sympatią. Byli to sympatyczni młodzieńcy, kulturalni, dobrze wychowani — zapraszali smutną starą pannę do teatru i kina, organizowali dla niej wycieczki i zasypywali ją kwiatami. Potem, gdy już ją za dostatecznie „ulaskawioną“ uznali, zaproponowali jej wykradzenie sekretnego szyfru. Zgodziła się na to po długich wahaniach i targach. Wreszcie umówiła się z „przyjaciółmi“, że w sobotę zostanie nieco dłużej w biurze i wtedy, po godzinach urzędowych, korzystając z nieobecności szefa przywłaszczyci sobie cenny „code“.

„Tegoż dnia przyszło jej na myśl, że inne, większe mocarstwo, mogłoby jej więcej zapłacić, niż ubogi bałkański kraik, którego nie stać na bająnskie honoraria. Traf zrzucił, że znała pewnego wywiadowcę i zapronowała mu dostarczenie fotografii szyfru. Oferta została przyjęta — szyfr sfotografowano. Signorina zachowała sobie drugą kopję, którą w najgłębszej tajemnicy dostarczyła poprzednim klientom. Przedstawiciele bałkańskiego kraiku chwycili fotografię, nie domyślając się, że ktoś inny posiada taką samą kopję.

W poniedziałek rano urzędniczka przysłała trochę wcześniej, niż zwykle co zajęcia, chcąc zwrócić cenny dokument, — jakież było jej przerażenie, gdy zastała w biurze Garbuccio, który oświadczył jej z uśmiechem, iż pracował przez całą noc. Musiał tedy potrzebować szyfru... C dziwo — nie czynił wymówek sekretarce, nie pytał jej, gdzie się podział szyfr, był nawet uprzejmiejszy dla niej, niż dotychczas. Sekretarka drżała ze strachu, spodziewając się lada chwila wezwania do ambasadora. Minęło kilka dni. Garbuccio był nadal uprzejmy dla swej sekretarki i nie wspominał ani słowem o nieszczęsny szyfrze. Lecz sekretarka nie mogła go położyć z powrotem do skrytki, jako że drzwi do szafy zamknięte były na specjalny klucz. A że była szpiegiem przygodnym i niewprawnym, więc spa-

liła szyfr, sądząc, że niwecząc ślady uratuje siebie od podejrzeń.

W rzeczywistości Garbuccio, powiedział o wszystkim ambasadorowi, ale narazie trzymali całą sprawę w tajemnicy. Zaś sekretarka udała chorobę i wzięła kilkumiesięczny urlop.

Tymczasem ościennie państwo, oraz bałkański kraik odczytywały depesze włoskie, wysyłane przez

min, spraw zagr. z Rzymu do Berlina. Dopiero późną jesienią cała sprawa odbiła się echem o mury ministerstwa w Rzymie. Zarządztwo śledztwo. Mussolini rozpedził na cztery wiatry personel ambasady, począwszy od ambasadora, skończywszy na lokajach. Kilka osób zamieszanych w przykrą aferę powędrowało na przymusową willegjaturę na wyspę Lipari...

Kto wygrał w loteryję

Główniejsze wygrane.

22-gi dzień.

- 20.000 zł. na nr. 158538.
- 10.000 zł. na nr. 109044.
- 5.000 zł. na n-ry: 38246 61788 128312.
- 3.000 zł. na n-ry: 92179 192064 110108 115052.
- 2.000 zł. na n-ry 3612 5231 7769 15135
- 25757 26180 26842 47400 59199 64899 81975
- 83115 90609 100187 111364 129499 129528
- 147541 153620.
- 1.000 zł. na n-ry: 2742 5635 6836 9511
- 11349 13063 15503 16432 20088 29650 36212
- 38686 42467 44615 47069 47140 50352 51455
- 51707 53616 58497 59122 64991 72793 73855
- 77762 77923 78432 79115 82822 84312 85396
- 93725 96408 109841 111256 116237 121088
- 125937 126112 132997 137268 146626 146916
- 150366 156845 158657.

23-ci dzień.

- 5.000 zł. n-ry: 38357 66180 150824.
- 3.000 zł. n-ry: 40646 88121 113120 140376 15793.
- 2.000 zł. n-ry 16502 18784 18919 22902
- 32053 35307 43748 52969 60697 74836 86632
- 89066 90065 96455 96483 99455 101071
- 104199 111549 112849 126559 126910 126973
- 134815 135072 139343 143286 148670.
- 1.000 zł. na n-ry: 5707 9008 14931 16219
- 18537 19957 22562 28450 31495 39731 39798
- 43014 44112 45167 51088 51450 69293 70928
- 71563 72292 73870 73974 76117 78191 78570
- 86428 92490 95947 96771 101375 101913
- 120792 121365 122298 122994 123872 127165
- 131406 132046 135782 144209 144366 146124
- 149234 157525 158094.

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 26. 9. — 2. 10. wg. obliczenia biura giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

Rynki krajowe:

	Pszenvica	Zyto	Jęcz. Owies
Warszawa	25.95	16.10	19.00 16.62
Gdańsk	26.62	17.05	18.70 15.66
Kraków	25.37	17.03	— 15.25
Lublin	25.64	15.78	17.75 16.78
Poznań	24.00	15.32	19.00 13.04
Lwów	23.65	15.62	17.75 14.37

Rynki zagraniczne.

Berlin	44.10	33.61	37.95 29.05
Praga	40.00	28.25	23.29 21.51
Brno Mor.	40.00	25.02	22.18 19.01
Wiedeń	43.13	30.12	32.50 24.21

Audjencje dla nowożeńców u Ojca św.

Znaczne ulgi kolejowe przyznawane na mocy zarządzenia Mussoliniego wszystkim parom nowożeńców, zarówno włoskim, jak i przybywającym z poza granic Włoch, pragnącym odwiedzić Rzym, spowodowały, że w ostatnich tygodniach zgłaszają się na audjencje do Ojca św. nadzwyczaj liczne grupy par świeżo połączonych węzłem małżeńskim. Papież chętnie przyjmuje takich nowożeńców na audjencjach specjalnych, niezależnie od audjencji ogólnych, które, pomimo okresu wakacyjnego,

Ojciec św. udziela w wielkiej ilości. W czasie posłuchań dla nowożeńców Papież rozdaje pamiątkowe medale i różańce, składa życzenia, wygłasza słowa zachęty i bogosławi na nową drogę życia. (KAP)

NOWY NISZCZYCIELSKI WYNALEZEK NIEMIEC.

Wielki tygodnik francuski „Cyran“ zamieszcza sensacyjne szczegóły o nowej bombie niemieckiej, posiadającej właściwości topienia panczernej stali, a to dzięki temperaturze 2.500 stopni, którą osiąga przy uderzeniu. Niemcy w największej tajemnicy konstruuja armatki małokalibrowe dla łodzi podwodnych, krążowników i aeroplanów, przyczem armatki te wyrzucac będą pociski topiace panczerze stalowe. Tygodnik zapytuje p. Hendersona i „Swoich dobrych przyjaciół angielskich“, co myślą o tej nowej broni niemieckiej, która potrafi unicestwić potężną flotyllę W. Brytanji.

NAPAD STADA WILKÓW NA WOZNICE.

W lesie ok. wsi Andry koło Iwieńca woj. nowogrodzkiego, znaleziono zagryzionego konia oraz nawnpół przutomnego kupca Sznajdera, ukrytego na drzewie. Jak się okazało, na przejeżdżającego furmanką Sznajdera napadło kilka wilków, które rzuciły się na konia. W trakcie zagryzania nieszczęśliwego zwierzęcia, Sznajder zeskoczył z wozu i wdrapał się na pobliskie drzewo, dzięki czemu uniknął niechybnej śmierci. Sznajder na drzewie stracił przytomność; odnaleziono go zwisającego między gałęziami.

UJECIE AGENTKI BOLSZEWICKIEJ.

W pobliżu miejscowości Korolice w rejonie odcinka granicznego Suchodowszczyzna w woj. nowogrodzkiem zatrzymano młodą kobietę, która wraz z przewodnikiem przekroczyła nielegalnie granicę polsko - sowiecką. Zatrzymana zaczęła stawiać opór żołnierzowi i grozić rewolwerem. Żołnierz KOP-u szybko obezwładnił kobietę i odebrał broń. Kobieta ta okazała się niejaką Tatjaną Rekinonówną, członkinią komсомолu mińskiego.

Wino domowego wyrobu

podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych. Wyrób domowy: piwa, likierów, lemonjad i syropów.

Cena wraz z przesyłką 1.20 złotych.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakiegokolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.

DARMO

(bez donat) trzydziści nieocenionych paryskich recept przeciw: zlej cerze plegom, wagrom, zmarszczkom, czerwoności nosa, otyłości, siwiznie, łysinie łupieżowi i tajemnicza kędzierzawienia włosów! Dołączamy bezpłatnie próbki Adresować: Warszawa, Winiarska 55. „Neokosmetyka“.

Samodzielna

gospodyni i kuchmistrzynie poszukujące posady zarząd Felicya Skudlarek. Gospoda „Dom Odczysty Zwiazkowy“ Grudziądz Hallera!

Ucznia

osrodniczego przyimie Ogrodnictwo Jan Lewandowski, Mała Tarpno-Grudziądz, ul. Grudziądzka 46

Gospodarstwo

18 mrg ziemi pszenno bu raczanej, światło elektryczne, w pełnym żniwie w wal kościelnej koło dworca korzystnie na sprzedaż Zgłoszenia do „Gazety Grudziądzkiej“ pod nr. 172/18

Ziola Lecznice

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wroby, nerek, psheherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym — kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Ządaje bezpłatnie broszury pouczającej — Adres: Liszki - Apteka

luż wyszedł z druku nr. 17.

esl do nabycia we wszystkie księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe. lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

HUMOR ZAGRANICZNY.



Motor pędzony wiatrem dla kajakowców. („Götz“).

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczet miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,90 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filiach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ach wydaniach: I. (Pomorze), II. (z zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 9,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem stowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukiwających pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać konieczne wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie

zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezplatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmują się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dzień ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Usadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.